



Wulkan Europy: Widoki z Bułgarii.

niejszych punktach tego morza była tu właściwą panią. Niemcy zaś mając otwarty dostęp do Turcji przez związaną przymierzem Austrię utrwały w niej swe znaczenie, kształcąc wojsko tureckie i zajmując rynki handlowe.

Nic też dziwnego, że Rosya zaczęła szukać dla siebie także sojuszników na Bałkanach, przez których mogłaby przeciwstawić się tym dwóm współzawodnikom. Znalazła ich w ludach słowiańskich. Chętnie też użyczyła im pomocy, gdy ludy te zaczęły się podnosić, aby zrzucić jarzmo tureckie.

Pierwszy wyłom w zasadach polityki bałkańskiej w myśl traktatu berlińskiego zrobiła Bułgaria.

Ona pierwsza zabrała Turcji Rumelię. Po niej zaczęła ruszać się Serbia, która dzięki swej liberalnej konstytucji ukształtowała się wewnętrznie na duchowo silne państewko.

Obok sąsiadów, którzy łakomym wzrokiem patrzyli na tureckie posiadłości, w granicach samej Turcji tkwiły dwa ogniska ciągłych niepokojów, które wreszcie stały się ową miną, która rozsadziła Turcyę. Była to Macedonia i Albania. Obie zamieszkałe przez szczepy nie tureckie, były od szeregu lat widownią powstań podsycanych i niejednokrotnie wywoływanych przez sąsiadów.

W ostatnich latach cały Bałkan zawrzał. Z je-

dnej strony Turcyja, chcąc utrzymać ostatki władzy, z rąk jej się wymykające, chwyciła się środków ostrzejszych, tłumiąc bunt w Albanii i Macedonii, z drugiej zaś strony państwa słowiańskie zaczęły coraz bardziej nabierać pewności siebie i coraz gwałtowniej domagać się od Turcji, aby albo stała się „zdrowym człowiekiem“, albo ustąpiła w Europie miejsca im, które uważały się już za dostatecznie dojrzałe do rozpoczęcia życia na szerokich podstawach politycznych.

Od roku 1911 rozpoczynają się więc powolne układy o utworzenie Związku bałkańskiego. Myśl tej akcji wyszła z Bułgarii i najpierw znalazła od-



Wulkan Europy: Osada bułgarska na granicy Macedonii.